**Wiewiórki, forex i tajemnicze zwierzęta, czyli kto zna się najlepiej na inwestowaniu**

**Tajemną wiedzę popartą faktami, czyli praktycznie zastosowaną, wiewiórki czerpały od Wilczka, którego napotkały w lesie. Wilczek mimo iż był młody, miał już ogromne doświadczenie w zbieraniu orzechów, a także w ich traceniu... Tak, tak, nie dziw się czytelniku, w każdym przedsięwzięciu biznesowym i mającym związek z pomnażaniem kapitału zdarzają się wzloty i upadki.**

- Może Ci się wydaje Mix, że ten Wilczek, to nie wie dużo, skoro coś stracił?

- Nie skąd że Max, wręcz przeciwnie, porażka jak sam mówił, była bolesna, ale jakże naukowa. Właśnie dlatego sam zaczął zgłębiać ten, temat, aby ustrzec się przed nią na przyszłość, tylko nie spodziewał się, że kiedyś rozwinie się, w tym kierunku aż, tak bardzo że będzie mógł uczyć inne zwierzęta.

- No, bo z tym zbieraniem orzechów, wcale łatwo nie jest, czasem się wysypują i zgarniają je inne zwierzęta, a jeśli stracę wszystkie swoje zapasy, to wówczas nie będę miał siły już na zbieranie kolejnych, bo brak orzechów, oznacza brak orzechów do pomnażania orzechów – powiedział zasmucony Mix.

- Nie martw się Mix, Wilczek powiedział, że mamy być jak żółwie, pamiętasz?

- Ha, ha, ha, wiewiórki jak żółwie. Kto by pomyślał? - odparł Mix, nieco już rozbawiony. - Max, ale o co właściwie, chodzi z tym żółwiem, wyjaśnij mi to jeszcze raz?

- Nie, to nie ja Ci wyjaśnię, zrobi to Wilczek, ale lekcje powtarzać powinieneś sam, bo inaczej się nie nauczysz, a pamiętaj że to o Twoje zbieranie orzechów chodzi i o Twoją przyszłość, a nie moją.

Anita Zielke

<http://extra-nazwa.pl/wiedza-forex>